

Protokół Nr 20
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 28.01.2013r.

Spotkanie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 9:00 – 11:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku | - Maria Kołata |
| 5. Dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku | - Joanna Soja - Tońska |
| 6. Inspektor ds. Rozwoju, Pozyskiwania Środków Unijnych i Promocji | - Monika Smelsz |
| 7. Radny Rady Miejskiej w Więcborku | - Stanisław Piłka |
| 8. Redaktor Krajeńskiego Portalu Informacyjnego | - Paweł Szydeł |

Na wstępie Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida powitała serdecznie członków Komisji i zaproszonych gości, po czym przypomniała zebrany proponowany porządek obrad, który przewidywał:

1. Przedstawienie planów pracy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku, świetlic wiejskich oraz Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku na 2013 rok
2. Omówienie Planu pracy komórki ds. Promocji Gminy Więcbork na 2013 rok.
3. Przyjęcie stanowiska Komisji w sprawie możliwości wykorzystania pomieszczeń siłowni w Lasku Miejskim w związku z utratą pomieszczeń treningowych przez Klub Sportowy „SOKÓŁ”
4. Sprawy różne.

Do powyższego nikt z obecnych nie wniósł uwag.

Porządek przyjęto jednogłośnie

Kontynuując obrady **Przewodnicząca Komisji** poprosiła o zabranie głosu przez **Dyrektor MGOK w Więcborku**.

Plan Pracy MGOK stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu.
Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Kazimierz Wilczyński pytał o możliwości lepszego funkcjonowania kina w MGOK.

Dyrektor MGOK odpowiedziała, że z kinem wieńborskim jest dość duży problem. Jest to kino starego typu – na taśmę. Ośrodek Kultury współpracuje z Kinem „Pelikan” – jest to jedyne kino, które przyjeżdża do Wieńborka z taśmą i nie żąda żadnej opłaty tzn. że w momencie, kiedy przyjeżdża osoba zajmująca się obsługą, a na sali jest 20 osób, bierze on 60% od wartości sprzedanych biletów. Jeżeli jest na Sali rzeczywiście 20 osób, to jest dobrze, bo zwróć się osobie przyjeżdżającej koszty dojazdu. Bywa jednak tak, że puszczany jest nowy film np. „Jesteś Bogiem”, a na sali jest jedynie 7 osób. Wydaje się, że ludzie wolą jechać do kina w Bydgoszczy, gdzie jest dobra akustyka, jakość dźwięku i obrazu. Na pewno w tym roku zapadnie decyzja, co dalej z tym kinem zrobić. Prawdopodobnie też sępoleńskie Centrum Kultury przymierza się do przejścia na kino cyfrowe, zatem dwa kina cyfrowe w odległości 15km chyba nie miałyby racji bytu.

Radny Wilczyński uważał, że należałoby jednak pomyśleć o lepszym zagospodarowaniu sali kinowej. Sala jest duża i należałoby mieć dobry pomysł na jej właściwe wykorzystanie.

Dyrektor MGOK zapewniła, że sala ta obsługuje wszystkie imprezy typu koncerty, przedstawienia. Poza tym z sali korzystają szkoły przy okazji różnego rodzaju imprez. Jest sporo imprez, kiedy sala może być wykorzystywana, jeżeli jest ciepło. W sytuacji, gdy jest zimno powstaje poważny problem ogrzania sali. Ogrzewanie olejowe szczególnie w przypadku sali kinowej, pochłania spore jego ilości, zatem w najbliższym czasie poszukiwane będą alternatywne sposoby ogrzewania tego pomieszczenia.

Radny Stanisław Posieczek chciał wiedzieć, czy Dyrektor rozważała uruchomienie zastępstwa Kierownik WDK w Sypniewie, która obecnie przebywa na zwolnieniu chorobowym.

Dyrektor MGOK podała, że w przypadku WDK Sypniewo zastanawiano się nad traktowaniem go jak świetlicy wiejskiej i prowadzeniem zajęć raz w tygodniu względnie codziennie parę godzin po południu. W tej sprawie rozmawiał z p. Kopczyk i zainteresowanie uczestnictwem w WDK jest różne. Prawdopodobnie będzie to funkcjonowało cztery godziny dziennie popołudniami i oferowało jakiś zakres zajęć. Taka forma będzie wdrożona od miesiąca lutego.

Radna Grażyna Witczak prosiła, aby Dyrektorka ustosunkowała się do propozycji, jaka wypłynęła z posiedzenia Samorządu Mieszkańców, a mianowicie inicjatywy zorganizowania Jarmarku Krajeńskiego. Czy jest szansa na ściągnięcie zainteresowanych wystawców i zorganizowanie jakiejś większej imprezy tego typu, która to miałaby szanse przyjąć się i stać się imprezą cykliczną.

Dyrektor MGOK wskazała, że odnośnie tego przedsięwzięcia jest już po rozmowie z miejscowym rzeźbiarzem p. Pichłacz, ponieważ imprez miałyby być połączona z plenerem artystycznym, który uzupełniałby stoiska. Miejsmem odpowiednim byłby na pewno stadion, impreza dwudniowa podczas której rzeźbiarze i artyści malarze będą coś przygotowywać tworząc w ten sposób zajęcia otwarte dla wszystkich, a dodatkowo lokalni twórcy będą mogli wystawić swoje rękodzieło.

Czyli byłoby to zorganizowane w ramach „Dni Wieńborka”?- **radna Witczak.**

Tak w ramach dni miasta, w jeden z dni zostałaby przygotowany tylko dla tego działania – **mówiła Dyrektor MGOK.**

Radna Witczak poddała pod rozwałę Dyrektor ściąganie na Jarmark Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z przygotowanymi przez nie smakołykami, które stanowiłyby dodatkową atrakcję dla mieszkańców.

Radny Marian Kielich uznał powyższe za bardzo dobry pomysł. Dla KGW byłaby to świetna okazja do promocji, a przy okazji i coś by zarobiły.

Dyrektor MGOK przypomniała, że kwestie zarobkowe raczej nie wchodzą tu w grę. Chyba, że ktoś posiada kasę fiskalną.

Radny Wilczyński powiedział, że z tego, co wie problemu nie ma jeżeli chodzi o osoby które nie prowadzą działalności gospodarczej i nie mają kasy fiskalnej. Inaczej jest w przypadku osoby prowadzącej działalność gospodarczą i sprzedającej swoje produkty. Taką informację uzyskał w rozmowie z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego.

Radna Witczak uważała, że jeszcze przed organizacją imprezy dobrze byłoby wystąpić z oficjalnym pismem – zapytaniem do Urzędu Skarbowego o ewentualną interpretację przepisów w tym zakresie.

Burmistrz Więcborka z kolei mówił o spotkaniach w ramach Lokalnej Grupy Działania z różnymi instytucjami w tym z Urzędem Skarbowym odnośnie organizacji tego typu imprez. Warto zatem sięgnąć do Protokołu z tego spotkania i zweryfikować zawarte w nim informacje, czy wnioski.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i przekazała głos **Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku**.

Informacja przedłożona przez Dyrektor Biblioteki stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję pytając, jaki procent czytelników stanowią dzieci w wieku szkolnym.

Dyrektor Biblioteki odpowiedziała, że jest to wcale nie mały procent, bo 40% - 50% na pewno.

Przewodniczący RM dopytywał, jak wygląda s[praw]a czytelnictwa w Sypniewie.

Dyrektor Biblioteki stwierdziła, że z czytelnictwem w Sypniewie nie jest źle. Gorzej jest natomiast z wdrożeniem jakiegokolwiek działalności kulturalnej typu np. Dyskusyjny Klub Książki. Niechęć do działania jest natomiast tłumaczona tym, że nie wzbudzi to zainteresowania mieszkańców.

Radny Wilczyński zapytał, czy ilość wypożyczeń w jakiś sposób się ustaliła – jest większa, mniejsza, czy utrzymuje się na stałym poziomie.

Dyrektor Biblioteki wskazała, że generalnie jest to stały poziom choć w ostatnim czasie odnotowano niewielki spadek. Niemniej co roku wyprzedzają w tej statystyce Sępólno, gdzie Biblioteka Powiatowa ma znacznie mniej czytelników i wypożyczeń niż Biblioteka w Więcborku. Lepiej wypadają z kolei w organizacji imprez ponieważ dysponują znacznie wyższymi środkami finansowymi.

Jaka jest wielkość zbiorów w Więcborku i Sępólnie – **Przewodniczący RM.**

Mamy ponad 63 tys. pozycji w całej gminie i raczej mamy też więcej, jak Sępólno. Oni mają znacznie więcej mają więcej komputerów i pracowników ale też ich czytelnia jest znacznie większa niż więcborska. Dlatego też w planach jest zorganizowanie letniej czytelnia w podwórzu, gdzie można byłoby organizować wystawy, spotkania z turystami, kluby dyskusyjne itp. tj. coś na kształt „saloniku prasowego” – **Dyrektor Biblioteki.**

Przewodnicząca Komisji podziękowała Dyrektora Biblioteki za przedstawienie informacji zamknęła dyskusję w temacie.

Kolejnym zrealizowanym punktem porządku obrad była informacja o planach na 2013 rok Komórki ds. Promocji UM. Punkt ten omówiła **Inspektor UM p. Monika Smelsz.**

Szczegółowa Informacja stanowi Załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radna Grażyna Witczak proponowała, by zamiast tablicy kamiennej upamiętniającej miejsce Grodziska na Plaży Miejskiej, pójść w przygotowanie jakiejś małej makiety kamiennej, która byłaby trudna do zniszczenia, a na pewno stanowiłaby element atrakcji / na kamiennym stoliku makieta Grodziska tj. schemat tego, co kiedyś mieściło się w danym miejscu/.

Burmistrz Więcborka przyjął sugestię jako jedno z ewentualnych założeń, choć nie do końca był przekonany, co do możliwości ochrony obiektu przed bezmyślnym zniszczeniem go przez wandalów. Z takim aktem Gmina ma bowiem do czynienia w przypadku mniej atrakcyjnych rzeczy typu słupki metalowe itp. Spotkał się też z uwagą jednej z mieszkanki, która otwarcie powiedziała, że nie życzy sobie, aby z jej pieniędzy kupować i remontować ławki stojące na Rynku. Jeżeli są one notorycznie niszczone, to należy je zlikwidować. Gdyby pomysł radnej wkomponować w zaplanowaną koncepcję Rewitalizacji miało to sens i znalazłoby swoje miejsce chociażby w pobliżu Pomnika „Orla Białego”. Usytuowanie tego na plaży jesienią mogłoby nie doczekać wiosny.

Radna Witczak przypominała, że niezależnie od powyższego pomysłu na Plaży Miejskiej będzie parę obiektów, które należałoby objąć monitoringiem właśnie z uwagi na możliwość zniszczenia. Dotyczy to np. ślizgu wodnego, czy powstałego budynku. Aczkolwiek przedstawiona przez Burmistrza propozycja jest też jakimś pomysłem na lokalizację. Radna kontynuując wypowiedź zasugerowała również wzbogacenie strony Internetowej Gminy Więcbork o tzw. wirtualne wycieczki po ciekawych miejscach gminy np. po zabytkach. Jest to ciekawe rozwiązanie, ludzie chętnie oglądają takie rzeczy – jest to coś, co robi wrażenie. Czasami też w ten sposób coś, co nie jest aż tak atrakcyjne można pokazać w bardzo ciekawy sposób.

Burmistrz Więcborka podał, że jakiś czas temu Pan Grochowski, który wykonywał odkrywkę pod obecną ścieżką rowerową zgłosił propozycję, że jeżeli Gmina wyrazi taką wolę, to w kwocie od 4.000,00 zł – 6.000,00 zł wykona wirtualną wycieczkę po Grodzisku. Można też idąc tym śladem wykonać taką prezentację – wycieczkę po Pałacu Zebrzydowskich. Jeżeli taka będzie wola radnych, to będzie można podjąć konkretne rozmowy z p. Grochowskim, który jest w tej materii najbardziej kompetentną osobą.

Pani Smelsz dodała, że kilka lat temu interesowała się kosztami tego typu prezentacji, gdyż wiele gmin ma je już przygotowane. Natomiast tak, jak wspomniał Burmistrz, wykonanie takiego wirtualnego spaceru w jednym miejscu nie przekroczyłoby możliwości finansowych Gminy. Natomiast objęcie takim zakresem całej gminy byłoby raczej zbyt kosztownym przedsięwzięciem.

Przewodnicząca Komisji dociekała możliwości monitorowania miasta i dojścia do obrazu z monitoringu przez Internet. Czy gmina rozpatrywała taką opcję. Oczywiście kamery należałoby skierować na ciekawe miejsca /ścieżka rowerowa, Jezioro Więcborskie, Plaża, Rynek Miejski itd./ tak, by potencjalny zainteresowany przyjazdem do Więcborka mógłby dokonać wstępnego rozeznania.

Burmistrz Więcborka powiedział, że jeżeli chodzi o monitoring to na chwile obecna nic więcej nie jest planowane z uwagi na fakt, że są to kosztowne sprawy. Niemniej, jak wynika z rozmowy z Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji p. Pawłem Zawadą, dojrzewa pomysł stworzenia tzw. monitoringu powiatowego. Na system te zakładałyby się wszystkie gminy powiatu, a obsługą całości zajmowałaby się osoba zatrudniona w ramach środków Urzędu Pracy w Sępólnie Krajeńskim/ będzie to wyodrębnione stanowisko w Komendzie Powiatowej Policji/. Być może taki system pozwoli też na podgląd osobom zainteresowanym.

Przewodnicząca Komisji zastanawiała się, czy w tym przypadku nie będzie raczej chodziło o wskazanie i podgląd miejsc potencjalnie narażonych na zjawiska niebezpieczne.

Burmistrz Więcborka wyjaśnił, że w przypadku monitoringu mamy do czynienia z kilkoma rodzajami obrazów. Po pierwsze obrazem monitorującym ciągi komunikacji samochodowej, z możliwością namierzenia informacji z tablic rejestracyjnych. Po drugie, obrazem związanym z tzw. rejestracją zdarzeń, gdzie kamery usytuowane są w różnych częściach miasta i monitorują stan bieżący. Po trzecie obraz, który może stanowić materiał do śledztwa oraz obraz, który ma najwyższą jakość odbioru i może służyć jako materiał dowodowy. Zatem jeżeli chodzi o ogólny monitoring uwaga skupia się przede wszystkim na miejscach występowania dużych skupisk ludzkich tj. np. Rynek Miejski i węzły komunikacyjne. Zatem byłaby możliwość częściowego wykorzystania w/w monitoringu.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

W dalszej części obrad Komisja podjęła temat możliwości wykorzystania pomieszczeń siłowni w Lasku Miejskim w związku z utratą pomieszczeń treningowych przez Klub Sportowy „SOKÓŁ”.

Przewodnicząca Komisji tytułem wstępu nadmieniła, że powyższy temat wzbudza wiele emocji, był i jest tematem bardzo kontrowersyjnym i zdania w temacie jego rozstrzygnięcia są bardzo różne. Kwestię tą poruszała w rozmowie z Burmistrzem Więcborka, Przewodniczącym RM i właściwie każdy ma rację. Na dzień dzisiejszy, to „GROM” jest użytkownikiem zarówno stadionu Miejskiego, jak i siłowni w Lasku Miejskim, i jest za te obiekty odpowiedzialny. W związku z powyższym zapytała, jaki okres użytkowania przewiduje umowa podpisana z „GROM” Więcbork.

Burmistrz Więcborka podał, że z tego, co się orientuje i udało mu się ustalić z członkiem Zarządu Klubu czynna umowa ważna jest do końca 2013 roku. W rozmowie z w/w prosił też o dostarczenie przez Klub harmonogramu zajęć, jakie odbywają się w siłowni i takowy otrzymał. Wynika z niego jasno, że udostępniając siłownię komuś dodatkowo należy mieć świadomość, że ktoś inny będzie musiał ją opuścić.

W trakcie posiedzenia harmonogram udostępniony został do wglądu członkom Komisji

Przewodnicząca RM otworzyła dyskusję.

Radna Grażyna Witczak zauważyła, że obecnie mamy do czynienia ze swego rodzaju analogią. Obecnie działają dwie sekcje podnoszenia ciężarów, kiedyś funkcjonowały w gminie dwa kluby motorowe. Pytanie, co wówczas zrobiono? Czy wymuszano jakąś zgodę na tych klubach, czy w końcu same się dogadały. Nasuwa się tu zatem kwestia na ile radni winni w takie rzeczy ingerować. Szafuje się argumentami typu: dzieci, mienie miejskie itp., a należy zapytać na ile są to prywatne rozgrywki. Cyt.: Szkoda, że nie ma reprezentantów obu klubów, ponieważ na spotkaniu Samorządu Mieszkańców Pan Dueskau, wyparł się czegoś, co ja osobiście, bodajże ze dwa lata temu widziałam na piśmie. Wówczas deklarował, że jeżeli on jest kością niezgody między klubami, to rezygnuje z trenowania i zajmować się będzie nimi jego syn. Wtedy ze strony Pani Kałas –Paterek padło stwierdzenie, że Pan Karol Dueskau takowych uprawnień nie ma. Na co z kolei Pan Henryk Dueskał powiedział, że jest to kwestią kilku miesięcy. Minęło kolka miesięcy i okazuje się, że Pan Karol nadal nie ma wymaganych uprawnień i ma nikłe szanse na zdobycie takich uprawnień, a jeżeli tak, to potrwa to kolejne lata” – **koniec cytatu.**

To znaczy, że ma Pani wiedzę, iż Pan Karol ma ukończony jakiś kurs trenerski, czy nie? – **Burmistrz Więcborka.**

Na spotkaniu Zarządu Samorządu Mieszkańców Więcborka Pan Henryk Dueskau oświadczył, że Karol takowych uprawnień nie ma – **radna Witczak.**

Czyli na dzień dzisiejszy tak naprawdę „SOKÓŁ”...- **Przewodnicząca Komisji**

Nie ma nikogo, kto ma uprawnienia i mógłby poprowadzić zajęcia podnoszenia ciężarów. Pan Henryk ma ale powiedział, że się wycofuje – **dokończył radny Mroczkowski / także członek Zarządu Samorządu Mieszkańców Więcborka /.**

Czyli, co oddaje sportowców do „GROM”, bo jak ma funkcjonować sekcja bez trenera? – **radna Witczak.**

Radny Marian Kielich przypomniał, że na jednym ze spotkań Komisji powiedział, że dobrze byłoby aby Pan Henryk zrezygnował, co zresztą zamierzał zrobić, a do czasu wyjaśnienia sytuacji treningiem sekcji męskiej zajął się Pan Paterek, żeńskiej – Pani Kałas-Paterek.

Przewodnicząca Komisji przyznała, że pamięta posiedzenie Komisji, kiedy Pan Dueskau zadeklarował odejście pozostawiając młodemu szansę na dogadanie się tj. Pani i Pana Paterek z Klubem „SOKÓŁ”. Wtedy też obie strony niejako przystały na taki obrót sprawy w dalszej perspektywie. Uważała, że jeżeli Pan Dueskau podtrzymałby swoją deklarację młodzi zawodnicy „SOKOŁA” przeszli by do Klubu „GROM” mieliby nadal możliwość kontynuowania treningów. W jej odczuciu przedstawiciele „GROM” nie są przeciwni młodemu zawodnikowi Klubu „SOKÓŁ”, a niesnaski i niedomówienia dotyczą trenerów, którzy nie do końca się ze sobą zgadzają.

Przewodniczący RM mówił, że nie tak dawno w związku z wygaśnięciem umowy „GROM” na obiekt w Lasku Miejskim, Komisja Oświaty rozpatrywała zawarcie nowej umowy, którą ostatecznie zatwierdzono i na pewno Burmistrz takową z Klubem zawarł. Jeżeli zaś chodzi o zarządzanie obiektem siłowni, to stoi na stanowisku, że bezwzględnie powinien być to tylko

jeden klub. Z drugiej jednak strony należy przyjąć, że jeżeli opiekunem jest „GROM” czy Samorząd nie może pewnych rzeczy uregulować. Padają zarzuty, że środki podatnika wydatkowane są niegospodarnie – podwójnie płacąc za to samo. Faktem jest to, że Pan Dueskau w zaistniałej sytuacji ma sporo winy, gdyż sam podjął decyzję o odejściu z „GROM” i założeniu odrębnego Klubu. Z kolei dziś po kilku latach na pewno zweryfikował swoje wcześniejsze spojrzenie, odczuł, że pewne rzeczy nie są takie proste do przeprowadzenia i nie wystarczy postawić tylko na swoje „ja”, bo w ślad za tym idą zobowiązania, które kosztują. Sponsorów jest w obecnych czasach coraz mniej i suma sumarum traci na tym młódzież. Szeroko mówi się, że w/w osoba nie ma nieposzlakowanej opinii ale w gruncie rzeczy skutecznia się „moralność Pani Dulskiej”. Stawia się wobec niej takie, nie inne zarzuty ale generalnie nie ma podstaw aby o nich mówić, bo nie mają one rangi prawnej i oficjalnie stawiać ich nie można. Powstaje pytanie, jak długo bazując na tych poszlakach, można się powstrzymywać od sformułowania ostatecznego stanowiska w sprawie. Niewątpliwie sala przystosowana do treningów sekcji podnoszenia ciężarów jest i może być ona wykorzystana w sposób właściwy przez oba Kluby. Znalezienie dodatkowego pomieszczenia na potrzeby jedynie Klubu „SOKÓŁ” będzie pociągało za sobą wydatkowanie dodatkowych środków finansowych w pierwszej kolejności na jego zaadaptowanie, a w dalszej na utrzymanie obiektu. Pan Kujawiak był zdania, że w tej konkretnej sprawie cały czas i Rada i Burmistrz ponosi porażkę i czas najwyższy temat uciąć **cyt.:** „przełknąć ta pigułkę, bo pętla na szyi coraz bardziej się nam zaciska i nie wiem, czy jej sens aby w dalszym ciągu upierać się przy tym, że my „SOKOŁA” nie wpuszczymy do Lasku” – **koniec cytatu.** W całej sprawie nie chodzi tylko o p. Dueskau, czy Zarząd „GROM” ale o coś więcej i to „coś więcej” powinna rozstrzygnąć Rada i teraz jest ku temu właściwy czas. Przy podejmowaniu tej decyzji nie jest potrzebna obecność jednego, czy drugiego Klubu ponieważ ich opinie i stanowiska są radnym doskonale znane i kolejne ich odtwarzanie niczego by nie wniosło. Cyt.: „Podejmijmy decyzję taką, która by jednak doprowadziła do tego, że jeden i drugi Klub mógł korzystać z siłowni – dać szansę również „SOKOŁOWI”- **koniec cytatu.**

Przewodnicząca Komisji w tym miejscu odczytała pismo skierowane do Rady Miejskiej przez Prezesa Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów p. Szymona Koleckiego, w którym wnioskuje on o możliwość udziału trzyosobowej delegacji PZPC na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Więcborku i zabrana na niej głosu **/Pismo stanowi Załącznik Nr 4 do niniejszego Protokołu/.**

Radny Kazimierz Wilczyński stwierdził, że przy poprzednich „gorących” rozmowach w tym temacie Komisja ustaliła, że problem ten zostanie załatwiony na przełomie roku, takowy jest i należy w tej sprawie zająć zdecydowany głos, który rozstrzygnie zagadnienie na przyszłość. W trakcie tego posiedzenia zapewne nie zostanie podjęta zbyt daleko idąca w sensie rozstrzygająca decyzja ale dobrze, że temat został podjęty. Na sesji, kiedy obecny będzie p. Kolecki należy poprosić oba Kluby o „wyłożenie kart na stół” - pokazanie kto ma, jakie uprawnienia, i jakie są ich propozycje. W pierwszej kolejności dogadać muszą się Kluby, a misja Pana Koleckiego powinna doprowadzić do tego by on załatwił ta sprawę pomiędzy Klubami. Rozstrzygnięcie natomiast trzeba będzie przełożyć na lokalne możliwości.

Radna Witczak nie zgadzała się z Przewodniczącym w kwestii wyciągania pewnych spraw z przeszłości p. Dueskau. Jej zdaniem nie o to w tym wszystkim chodzi, a jedyne co zostało przez radnych podniesione, to to, że odejście p. Dueskau z Klubu „GROM” było jego prywatną, ambicjonalną decyzją. Pytanie, co w sytuacji, kiedy, jak „grzyby po deszczu” zaczęły się w gminie mnożyć prywatne kluby sportowe? Zresztą ostatnie zmiany w Klubie „Sokół świadczą o tym, że ten staje się na prawdę prywatnym Klubem p. Dueskau. Pytanie też, dlaczego „SOKÓŁ” stracił pomieszczenia, i czy rzeczywiście je stracił? Przykład klubów

motorowych jest rzeczywiście sugestywny. W ich przypadku nikt tam nie chodził, nie krzyczał i niczego nie wymuszał, natomiast w przypadku Klubu „SOKÓŁ” sytuacja jest odwrotna. Radna uważała, że Pan Dueskau powinien być w swoich decyzjach konsekwentny i skoro wyszedł z „GROM” deklarując, że sobie poradzi, to niech sobie radzi. Jeżeli sobie nie radzi niech tych zawodników, których „w prezencie” od „GROM” dostał, teraz „odda”. Poza tym pozostaje jeszcze kwestia, która wielokrotnie podkreślał Burmistrz tj. czy Gmina ma sponsorować sport wyczynowy, czy rozwój fizyczny dzieci. Jest to pytanie nad którym należy się zastanowić. W tej materii jest spora różnica pomiędzy sekcją „GROM” i „SOKÓŁ”. Jeżeli w Klubie „SOKÓŁ” nastoletni chłopiec osiąga kolosalne wyniki w ciągu miesiąca treningów, to trzeba się zastanowić, jak to jest możliwe? Klub „GROM” skupia w sekcji różne dzieci, nie ma tam super wyników, a treningi skupiają się na ćwiczeniach ogólnorozwojowych i ta sekcja, zdaniem radnej, funkcjonuje dla dobra młodzieży.

Radny Stanisław Piłka przypomniał, że temat klubów motorowych niejednokrotnie przewijał się na posiedzeniach Komisji, Której przewodniczy tj. Komisji Rolnictwa /.../ i generalnie bardzo dobrze się stało, że sekcje te w końcu doszły do porozumienia. Co zaś do sprawy sekcji podnoszenia ciężarów, to według niego w trakcie sesji Burmistrz Więcborka winien wystąpić przed p. Kołeckim nim ten zacznie sygnalizować pewne sprawy. Oczywiście jest, że młodzież winna znaleźć swoje miejsce w siłowni w Lasku Miejskim ponieważ jest to obiekt Gminny dla wszystkich mieszkańców gminy. Warunki w jakich ćwiczą zawodnicy „SOKOŁA” są rzeczywiście nienajlepsze, a że mają wyniki to bardzo dobrze. To, że „GROM” nastawia się na inny bardziej ogólnorozwojowy system treningów – dobrze, a jeżeli „SOKÓŁ” chce mieć wyniki też dobrze jego sukcesy to też promocja dla gminy. Przykładem jest pobliska Mroczka, która ma Mistrza Olimpijskiego. Uważa, że jeżeli młodzież trenująca podnoszenie ciężarów skupiona zostanie w siłowni w Lasku Miejskim, to po jakimś czasie i trenerzy działacze obu sekcji dojdą do porozumienia.

Radny Roman Mroczkowski zastanawiał się, czy p. Kołecki ma pełne rozeznanie w sytuacji tzn. czy w równej mierze zna okoliczności i uwarunkowania dotyczące Klubu „GROM” i Klubu „SOKÓŁ”. Jest to istotne z uwagi na możliwość wyważenia swojego stanowiska. Jeżeli natomiast znaliby tylko wersję jednej ze stron tj. Klubu „SOKÓŁ” siłą rzeczy Prezes będzie parł tylko w jednym kierunku. Ważne byłoby zatem aby jeszcze przed wystąpieniem p. Kołeckiego naświetlono mu pełen obraz sytuacji.

Przewodniczący RM podkreślił, że nie łączy zaproszenia i wystąpienia Prezesa PZPC na sesji z rozstrzygnięciem kwestii „SOKOŁA” i „GROM”. Przyjmuje zaś, że zgodnie z tym, co zawarte było w piśmie wizyta ma charakter kurtuazyjny, a samo wystąpienie zawierać będzie podziękowania za współpracę i wsparcie Gminy, jakie kierowane jest odnośnie podnoszenia ciężarów. Nie wyklucza, że Prezes może nawiązać, czy też „zahaczyć” o temat problematyczny, jakim jest udostępnienie pomieszczeń siłowni w Lasku ale nie przewiduje dyskusji w tym temacie. Ani Zarząd Klubu „GROM”, ani Zarząd Klubu „SOKÓŁ” nie otrzymał zaproszenia na obrady sesji. Po wystąpieniu p. Kołeckiego zaplanowane jest wystąpienie Burmistrza Więcborka, które w pewnym sensie wiązać się będzie z problemie, bo mowa będzie o zagospodarowaniu bazy sportowej na terenie gminy. Dopiero kolejny punkt porządku obrad zakłada dyskusję, a czy będzie ona burzliwa, czy też nie zależy od poprzedzających ją stanowisk przedmówców. W dalszej części wystąpienia p. Kujawiak przyznał, że zgadza się z radną Witczak co do tego, że być może od samego początku popełniono błąd, bo w momencie odejścia p. Dueskau z „GROM” i utworzenia swojego Klubu trzeba było wyraźnie dać do zrozumienia, że skoro taką decyzję podjęto Klub powinien radzić sobie sam. Gmina zaś ta działalność dofinansowuje i niejako tą „agonię” przedłuża.

Burmistrz Więcborka włączając się ponownie w dyskusję przypominał radnej Witczak, że Statut Gminy wyraźnie wskazuje, że uprawnienia co do ustalania miejsca i porządku obrad sesji Rady ustala jej Przewodniczący po konsultacji z Burmistrzem i w przypadku wystąpienia Prezesa PZPC tak właśnie się to odbyło. Swego czasu obecna Prezes „SOKOŁA” udowadniała, że kompetencja, co do udostępniania, czy przekazywania obiektów leży w gestii Rady nie Burmistrza, więc stanowisko Burmistrza co do zagospodarowania bieżącej bazy sportowej gminy, które jest punktem porządku obrad, może być bardzo pobieżne w formie wyrażenia opinii, ponieważ nie jest w tej kwestii decydem. Nadmieniał ponadto, że Klubowi „SOKOŁ” nie tyle chodzi o siłownię w Lasku, co o lokal, w którym sekcja mogłaby przeprowadzać treningi, co stawia sprawę w nieco innym świetle. Z informacji przedłożonych przez Klub „GROM” wynika, że przez cały tydzień, oprócz niedzieli, siłownia w Lasku jest wykorzystywana przez różne sekcje, czyli wykorzystana jest maksymalnie. Jeżeli teraz wprowadziłoby się tam nową sekcję, kogoś należałoby wykluczyć i powstałby nowy problem. Materiały, które przedstawione zostały do wglądu Komisji zgodnie z tym, co powiedziała p. Monika Kałas – Paterek otrzymał również droga mailową p. Kolecki. Można przypuszczać, że korespondencja została opatrzona odpowiednim komentarzem i Pan Prezes jest powiadomiony. Osobiście będzie namawiał Prezesa do podjęcia się mediacji pomiędzy dwoma Klubami, które mają ten sam profil działania z położeniem nacisku na ewentualne ich połączenie. Burmistrz wspominał również o wizycie p. Dueskau oraz p. Góreckiej, podczas której zwracali się oni o dodatkowe środki finansowe. Wyraził wtedy, z racji wyników „SOKOŁA”, chęć udania się do Urzędu Marszałkowskiego – do Marszałka w celu pozyskania sponsora. Motywował to wówczas tymi i przekonywał do tego p. Dueskau, że sport na takim poziomie – sport kwalifikowany nie obejdzie się bez sponsora strategicznego. Kiedy ta rozmowa została przypomniana p. Dueskau w chwili, kiedy pojawił się w kwestii znalezienia lokalu dla Klubu „SOKÓŁ” ten stwierdził, że o tym zapomniał. Taka reakcja dziwi, bo jeżeli komuś brakuje środków zazwyczaj łapie się każdej możliwej okazji tym bardziej, że chodzi tu o dobro dzieci. Cały czas jednak ma zamiar udać się w tej sprawie do Marszałka, choć w tej sytuacji nie bardzo wie z kim. Sponsor niewątpliwie przydałby się i jednemu i drugiemu klubowi ponieważ pula środków w budżecie Gminy na działalność stowarzyszeń i organizacji pożytku publicznego od lat jest na takim samym poziomie. Gminy zaś nie stać na utrzymywanie takiej rzeszy sportowców. Reasumując swoją wypowiedź Burmistrz uznał, że najlepszym rozwiązaniem byłoby w zaistniałej sytuacji, gdyby Kluby się dogadały, względnie utworzyły jedną sekcję. W roli mediatora, w rozmowach widzi p. Szymona Koleckiego fachowca, w dziedzinie ciężarów, a rozmowy winny odbyć się nie z Radą i Burmistrzem, a z samymi Klubami i do tego osobiście będzie Prezesa namawiał.

Radny Kielich nawiązał do wypowiedzi radnej Witczak, w kwestii różnego postrzegania wyników przez sekcje podnoszenia ciężarów tj. Klub „SOKÓŁ” i Klub „GROM”. Przekonywał, że jeżeli nie będzie wyników, to nie będzie również chętnego sponsora, który zainwestowałby w klub. Na przykładzie swojego syna, który kiedyś trenował ciężary podał, że nie patrzył on na rozwój fizyczny, a wyniki i większość z tych, którzy trenują mają właśnie parcie na osiąganie coraz lepszych wyników i zacięcie do rywalizacji. Są dwie strony medalu i należy mieć tego świadomość.

Radna Witczak ustosunkowała się do wypowiedzi p. Burmistrza w kwestii konsekwencji w działaniu p. Dueskau wskazując na pismo z 10 stycznia podpisane przez p. Górecką i wizytą p. Dueskau 17 stycznia na spotkaniu Samorządu Mieszkańców Więcborka, kiedy mówił on o propozycji lokalu na Plaży Miejskiej, która została przez Klub odrzucona. Wycofał się również z chęci zagospodarowania kościoła przy ul. Rybackiej, choć pierwotnie sam wyraził zainteresowanie tym obiektem. Konkluzja jest jedna, Pan Dueskau nie chce innego lokum. Jeżeli zaś chodzi o sponsorów, środki i wyniki cyt.: „Słusznie Pan Przewodniczący zwrócił uwagę na to „przecięcie pępowiny”, bo w którymś momencie

chcieliśmy być dobrymi wujkami, chcieliśmy nie zaognić sytuacji i tak naprawdę postąpiliśmy zatwierdzając ten Regulamin przydzielania środków troszeczkę wbrew jego idei. Jeżeli jest to konkurs ofert, to któraś oferta powinna wygrać, a nie dwie” – koniec cytatu. Radna zgodziła się z tym, że na tym polega rywalizacja sportowa, aby osiągać wyniki ale tak się składa, że przez wiele lat jej mąż również był czynnym sportowcem i zasada była taka, że w momencie osiągania lepszych wyników sportowiec przechodził do wyższego klubu nie na poziomie gminnym. Nie ma problemu sponsorów na etapie gminnym, bo po co, tu mają się dzieci rozwijać. Jeżeli pojawia się talent nie ma problemu, by zapewnić sfinansowanie takiej osobie fachowego kształcenia, tak, jak było to w przypadku chłopca z talentem muzycznym, czy sportowca podnoszącego ciężary. Ideą główną jest jednak, by sponsorować rozwój dzieci. Sport wyczynowy uprawiany jest niestety kosztem zdrowia i nie ma nic wspólnego ze zdrowiem dzieci.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że problemem do rozwiązania na dziś jest taki, czy umożliwić „SOKOŁOWI” wejście do siłowni „GROM”. Sama jest za tym, aby dzieci – zawodnicy mieli tą możliwość niekoniecznie zaś razem ze szkoleniowcem. Poza tym jest przeciwna, by wpuszczać do siłowni dzieci z osobami, które nie mają odpowiednich kwalifikacji do prowadzenia treningów. Pani Lida uznała także, że z ostatecznym stanowiskiem w sprawie należałoby poczekać do wystąpienia p. Koleckiego na sesji. Jako trafny przyjęła też wniosek Burmistrza dotyczący spotkania się obu Klubów wraz z Prezesem PZPC.

Burmistrz Więcborka kończąc tą część spotkania powiedział, że dostosuje się w tym względzie do decyzji Rady. Chciałby jednak, by dzieci które chcą trenować miały tą możliwość i problem udało się w jakiś sposób rozwiązać. W sytuacji, która zaistniała nigdy nie będzie dobrego rozwiązania, zawsze będzie jakaś grupa pokrzywdzonych i podjęta przez Radę decyzja nigdy nie będzie najlepsza.

W sprawach różnych Przewodniczący RM poprosił Burmistrza Więcborka, by ten wypowiedział się w kwestii reorganizacji lub likwidacji BOOS i przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie.

Burmistrz Więcborka stwierdził, że niczego w tej materii nie zamierza ukrywać i nie ukrywa. Śpieszyłby się z decyzją gdyby dyrektora BOOS wyłonił już w trakcie pierwszego rozstrzygnięcia, a tego nie uczynił, dlatego też pośpiechu nie można mu zarzucać. Niemniej jego wizja funkcjonowania oświaty, do której będzie dążył i starał się przekonać Radę, jest takie, by BOOS nadal funkcjonowało tylko w innym kształcie. Z wizyty, którą swego czasu odbyła delegacja Gminy Więcbork w Kcyni wynika, że tam koszty funkcjonowania Biura były znacznie większe niż w naszej gminie. Siatka Szkół, jak i wielkość gminy Kcynia jest porównywalna do naszej, system, który przyjęto po zreorganizowaniu tamtejszego Biura jest rzeczywiście tańszy od poprzedniego. Każda szkoła ma księgowego i każdy z głównych księgowych ma pomocnika. Przy czym w jednej szkole np. głównym księgowym jest „kowalski”, a pomocnikiem „nowak”, a w drugiej jest odwrotnie. Po zrobieniu krótkiej symulacji takiego systemu w gminie Więcbork, wyszło na to, że koszty wprowadzenia takiego rozwiązania byłyby wyższe niż obecnie. Dlatego też jego wizja prowadzenia spraw oświaty jest taka, że Biuro BOOS w Więcborku będzie funkcjonowało nadal ale w okrojonym zakresie. Spraw administracyjnych związanych z prowadzeniem oświaty dotyczących m. in. procedur konkursowych, związanych ze stopniami awansu nauczycieli, naliczanie stypendiów, transport itd. jest bardzo dużo i tymi sprawami zajmować się będzie dyrektor, natomiast sam dział finansowy, oczywiście za przyzwoleniem Rady, przenieść do UM jako poddział, który podlegać będzie Pani Skarbnik Gminy.

Przewodnicząca Komisji zwróciła też uwagę na fakt, że Burmistrz Kcyni powiedział, że z chwilą przejścia księgowych do szkół praca dyrektorów jednostek w końcu zaczęła wyglądać tak, jak powinna. Stąd też jej zdanie w tej akurat materii wygląda niezmiennie tzn. każdy dyrektor powinien bezwzględnie odpowiadać za wszystko.

Burmistrz Więcborka dodał, że powiedziane zostało wówczas również to, że zaoszczędzone i wygospodarowane środki nie są zabierane szkołom.

Przewodniczący RM stwierdził, że przynajmniej w tej chwili Burmistrz wyraził swoje stanowisko i lepiej w ten sposób postępować w każdej sytuacji. Z powyższego wnioskuję, że w Biurze pozostanie dyrektor i sekretarka, skoro dział finansowy ma przejść do Urzędu. Nie zgodzi się natomiast z tym, że Biuro mając obecnie 350.000,00 zł budżetu przy pięciu osobach zatrudnionych, przy zreorganizowaniu – przy zabezpieczeniu księgowości poszczególnym szkołom zwiększyłoby koszty. Największym atutem wprowadzenia księgowych do szkół byłoby, to na co zwraca uwagę Przewodnicząca Komisji tj. to, że dyrektor byłby w pełni odpowiedzialny, a oszczędności byłyby dopiero w momencie jego gospodarności.

Radna Witczak podała, że w wypowiedzi Burmistrza dodatkowo pojawiła się informacja o komórce w UM, o której nie wspomniał on na sesji.

Mówiłem, że przekonywałem o tym Skarbnik, bo był z jej strony opór. Odpis tej wypowiedzi jest na pewno dostępny, więc prosiłbym sięgnąć do niego i nie mówić już więcej, że coś ukrywam. Jeśli chodzi o BOOS poznałem stanowisko Rady, Pan dwukrotnie pytał mnie o to na sesji i wypowiadałem się już na ten temat, i z tego co pamiętam cały czas wypowiadałem się tak samo – **Burmistrz Więcborka**.

Radna Witczak pociągnęła wątek dotyczący „ubezwłasnowolnienia” dyrektorów szkół. Przekonywała, że każda jednostka ma budżet niejako narzucony. Każda szkoła miała budżet swój, nie było żadnego budżetu wspólnego i wygodnictwem szkół było cedowanie wszystkiego na BOOS. Przecież księgowość nie ma nic wspólnego z gospodarowaniem finansami. Za ich gospodarowanie odpowiadał dyrektor i będzie odpowiadał, czy ten księgowy w jednostce będzie, czy nie.

Przewodniczący RM obstawał przy stanowisku, że obecny system zarządzania oświatą nie jest właściwy. W ramach jego powstają nierówności tj. niektóre szkoły są faworyzowane inne nie. Pozwala się na przepłacanie w kosztach ogrzewania SP Więcbork, nieracjonalnie rozdysponowuje się zastępstwa za nauczycieli na urlopach zdrowotnych itp. na dłuższą metę system ten się nie sprawdzi.

Radna Witczak pytała, ile razy było przez radnych wymuszane na Dyrektorze BOOS ogłaszanie przetargów na zakup opału, a czego do dziś nie wyegzekwowano. Przekonywała ponadto, że nie jest taką łatwą sprawą kierowanie na zastępstwa nauczycieli stażystów, ponieważ trzeba jeszcze znaleźć takich, którzy mieliby ukończony dany kierunek studiów. Gdyby natomiast była możliwość zatrudniania nauczycieli w różnych szkołach ten problem by odpadł.

Burmistrz Więcborka dawał do zrozumienia, że kłopoty finansowe, jakie pojawiły się w Domu Kultury, Przedszkolu Gminnym i BOOS skłoniły go do tego, by tych finansów pomimo wszystko nie delegować poza Urząd. W innym przypadku przynajmniej, co kwartał należałoby przeprowadzać kontrole, aby mieć nad tym pełną pieczę. Kiedy będzie to

przechodziło przez referat finansowy UM, będzie zapewniona pełna kontrola na bieżąco przez p. Skarbnik.

Od kiedy to nastąpi – **Przewodniczący RM**

Jak będę miał dyrektora i przygotowany zostanie harmonogram działań – **Burmistrz Więcborka.**

Radny Wilczyński powiedział, że cieszy go to, iż finanse powrócą do Gminy ale skoro z BOOS przejdą również pracownicy i zostaną w nim jedynie dwie osoby, to zarządzający nie może nosić miana Dyrektora BOOS. Według niego zasadnym byłoby faktyczne zlikwidowanie BOOS i utworzenie komórki do tych spraw z koordynatorem na czele.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy ma to wyglądać w ten sposób, że pracownicy BOOS przechodzą do UM, czy też BOOS zostanie zlikwidowany a obowiązki przejmą niedociążeni pracownicy UM.

Pracownicy i weryfikacja poszczególnych stanowisk nastąpi po wyborze nowego dyrektora. Wówczas po konsultacji z Panią Skarbnik będzie można coś więcej powiedzieć. Nie chcę wypowiadać się bez zgody i aprobaty, ponieważ system ma funkcjonować i się sprawdzić. Jeżeli ktoś nie jest do czegoś przekonany nie ma szans by działało to właściwie. Cieszę się, że Pani Skarbnik jest już przekonana i mam nadzieję, że dojdziemy w tej materii do porozumienia – **Burmistrz Więcborka.**

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

Na spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ **Beata Lida**